

Sygnatura akt I Ca 73/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Lucyna Samolińska SO Aneta Sudomir – Koc
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko E. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 28 sierpnia 2015r. , sygnatura akt I C 167/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej E. Z. na rzecz powoda R. P. kwotę 8456, 10 zł (osiem tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć złotych dziesięć groszy) z ustawowymi odsetkami od 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 328,12 zł (trzysta dwadzieścia osiem złotych dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 308 (trzysta osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje pobrać od powoda R. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 200,20 zł (dwieście złotych dwadzieścia groszy) tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniona była powódka, a pozostałą częścią tych kosztów obciąża Skarb Państwa.

SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc

Sygnatura akt I Ca 73/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od pozwanej E. Z. na rzecz powoda R. P. kwotę 17 692,90 zł

(z ustawowymi odsetkami od 8 listopada 2013r.) oraz kwotę 3302 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna :

Powód R. P. i pozwana E. Z. (jego teściowa) zawarli w dniu 21 kwietnia 2008 roku umowę pożyczki opiewającą na kwotę 33 160 zł. Termin zwrotu ustalono jednorazowo na dzień 21 kwietnia 2013 roku. Łącznie ze spłatą kapitału pozwana miała zwrócić odsetki w wysokości 10 % rocznie, na wypadek opóźnienia w wykonaniu zobowiązania strony zastrzegły odsetki w wysokości 15 % od pożyczzonej sumy. Od czerwca 2009 r. do dnia 20 sierpnia 2011 r. powód wraz z żoną S. i córką zamieszkiwali w lokalu pozwanej. Uzgodniono, że miesięcznie będą płacić pozwanej po 600 zł. Nie dokonywali jednak wpłat za wszystkie miesiące. Zdarzały się natomiast sytuacje, że płacili za wodę i energię elektryczną, co E. Z. odliczała od wspomnianych należności.

Pozwem z dnia 10 grudnia 2009 roku pozwana wytoczyła przed Sądem Rejonowym we Włocławku w sprawie I C 675/09 powództwo o eksmisję powoda, jego żony i dziecka z powodu „niewywiązywania się z płacenia i nieporozumień”. Wyrokiem z dnia 29 września 2010 roku Sąd oddalił to powództwo.

Pozwana dnia 17 października 2011 roku zwróciła się do powoda z pismem zawierającym zawiadomienie, że potrąci z pożyczki z dnia 21 kwietnia 2008 roku kwotę 14 300 zł z tytułu braku odpłatności za korzystanie z mieszkania za 17 miesięcy do dnia 21 sierpnia 2011 roku w kwocie 10 200 zł oraz zniszczony komplet wypoczynkowy wraz z ponownym odświeżeniem mieszkania 2100 zł i pożyczone pieniądze w dniu 20.10.2008 roku w kwocie 2000 zł. Pod tekstem zawarte jest wskazanie miesięcy: listopad, grudzień 2009, styczeń, luty, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 2010, od stycznia 2011 do 21 sierpnia 2011. W dniu 13 czerwca 2013 roku pozwana skierowała tym razem do powoda R. P. i S. P. pismo, w którym zawiadomiła, że z pożyczki w wysokości 33 160 zł udzielonej przez R. i S. P. potrąca kwotę 10 200 zł z tytułu braku opłaty za korzystanie z mieszkania przez 17 miesięcy, 2100 zł z tytułu zniszczonego wypoczynku, 2000 zł z tytułu pożyczki z dnia 20 października 2008 roku, łącznie 14 300 zł. Dalej oświadczyła, że do zapłaty pozostaje kwota 18 860 zł, którą zobowiązuje się uregulować niezwłocznie gdyż sprzedaje mieszkanie. Pismo to odebrała J. P. w dniu 14 czerwca 2013 roku.

W dniu 12 lipca 2013 roku pozwana wręczyła powodowi kwotę 33 160 zł jako zwrot pożyczki udzielonej dnia 21 kwietnia 2008 roku.

W świetle tych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo w całości było zasadne, natomiast brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego zarzutu potrącenia. Strony zawarły umowę pożyczki (art. 720 kc), a pozwana zwróciła pożyczkodawcy jedynie kapitał. Powodowi należały się więc odsetki stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z tego kapitału. Ich wysokość była bezsporna. Natomiast w stosunku do zarzutu potrącenia Sąd a quo uznał, że w zakresie należności za mieszkanie pozwana nie skonkretyzowała wierzytelności (brak było rozbicia na poszczególne miesiące i uwzględnianie dokonanych przez zięcia i córkę wpłat). Tym samym nie zostały one w dostatecznym stopniu zindywidualizowane, co dyskwalifikowało zarzut potrącenia w tej części. Natomiast pozostałe zgłoszone do potrącenia wierzytelności nie zostały wykazane. Z treści umowy pożyczki z 20 października 2008 roku wynika, że pożyczkobiorcą była wyłącznie S. P., a nie jej mąż. Odpowiedzialność małżonków za dług nie prowadzi do uznania, że małżonek nie

zawierający umowy jest dłużnikiem. Jeżeli chodzi o wierzytelności z tytułu odszkodowania za zniszczony komplet wypoczynkowy i odmalowanie mieszkania to w żaden sposób nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powoda. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zarzucając obrazę zarówno przepisów procesowych jak i prawa materialnego. W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazała na naruszenie art. 233 § 1 kpc (poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w zakresie zawartej 20 października 2008 roku umowy pożyczki kwoty 2000 zł i w rezultacie przyjęcie, że jej stroną nie był powód) oraz na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód i S. P. w ogóle nie płacili za zamieszkiwanie u pozwanej, podczas gdy w rzeczywistości brak płatności dotyczył jedynie 17 miesięcy. Obrazy prawa materialnego skarżąca dopatrywała się w niewłaściwym zastosowaniu przepisów art. 498 i 499 kc oraz w niezastosowaniu przepisu art. 30 § 1 kro. Powołując się na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Na rozprawie apelacyjnej złożyła ewentualny wniosek apelacyjny

o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacji w części nie sposób odmówić słuszności.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy w pierwszej kolejności zauważyć, że w swoim środku odwoławczym pozwana nie zakwestionowała ustaleń faktycznych związanych z udzieloną jej przez powoda pożyczką jak i przyjęcia przez Sąd meriti samego istnienia obowiązku zwrotu odsetek kapitałowych oraz wysokości należności z tego tytułu. Powoływała się ona wyłącznie na wadliwość w jej ocenie – najogólniej mówiąc – nieuwzględnienia zgłoszonego zarzutu potrącenia. Tylko więc ta kwestia była przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy.

Przechodząc do zarzutów natury procesowej to zarzut błędnego ustalenia, iż w trakcie zamieszkiwania rodziny pozwanego u jego teściowej nie zapłacili za wszystkie miesiące pozbawiony jest uzasadnionych podstaw, choć prima facie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku może tak wynikać. Jednakże przypisać to należy niezbyt fortunnej redakcji fragmentu uzasadnienia dotyczącego tej kwestii („Uzgodniono, że miesięcznie będą płacić pozwanej po 600 zł. Nie zapłacili za wszystkie miesiące”). W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy nadmienia jednak, iż „zdarzały się jednak sytuacje, że dokonywali opłat także za wodę i energię elektryczną i pozwana odliczała te wydatki od czynszu za dany okres”. Analiza całego tego passusu, a nie wyłącznie wyrwanego z kontekstu zdania wskazuje, iż przedmiotowe należności były uiszczane, ale nie w każdym miesiącu. Zresztą akurat ta okoliczność była bezsporna, a kontrowersje (o czym za chwilę będzie mowa) wzbudzało jedynie to, jak kształtowała się wysokość zaległości. Wbrew sugestiom skarżącej Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 20 października 2008 roku pomiędzy E. Z. a S. P. została zawarta umowa pożyczki kwoty 2000 zł (jest o tym mowa na ostatniej stronie uzasadnienia). Nie miał przy tym żadnych podstaw do przyjęcia, że pożyczkobiorcą był również R. P., co jednoznacznie wynika z treści dokumentu obejmującego wspomnianą czynność prawną. Czymś natomiast zupełnie innym jest zagadnienie odpowiedzialności powoda jako małżonka za to zobowiązanie, ale nie jest to kwestią ustaleń faktycznych, ale zastosowania prawa materialnego. Stosowny zarzut w tej materii został zgłoszony i w dalszej części rozważań będzie przedmiotem oceny Sądu II instancji. Sąd Rejonowy nieprawidłowo jednak pominął – co trafnie podkreśliła skarżąca – kwestię przeznaczenia środków uzyskanych ze wskazanej pożyczki, ale bezsporne było (przyznał to powód w swoich zeznaniach, k. 81), że zostały za nie zakupione płytki klinkierowe do budowanego wspólnie przez małż. P. domu usytuowanego na nieruchomości stanowiącej majątek odrębny powoda.

W pełni zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego wskutek uznania przez Sąd Rejonowy, że w zgłoszonej postaci zarzut potrącenia w przeważającej części (opłat za „najmowanie mieszkania”) nie mógł zostać uwzględniony wobec niezindywidualizowania go w dostateczny sposób. Z zapatrywaniem Sądu meriti nie sposób się zgodzić, skoro pozwana wskazała wysokość należności za poszczególne miesiące (600 zł) i występowania zaległości

(17 miesięcy). Tak sformułowany zarzut w pełni nadawał się do jego merytorycznego rozpoznania. Osobną natomiast sprawą jest wykazanie istnienia wierzytelności w rozmiarach wskazanych przez apelującą, ale tylko w tym kontekście można rozpatrywać płacenie przez małż. P. za dostarczane media czy energię elektryczną i zaliczenia tych wpłat na poczet comiesięcznych należności. Błędne przyjęcie występowania przeszkody niejako formalnej uniemożliwiającej merytoryczną ocenę zarzutu potrącenia może zostać uznane – i tutaj skarżąca ma rację – za nierozpoznanie istoty sprawy

w rozumieniu art. 386 § 4 kc. Jednakże do uchylenia wyroku i przekazania sprawy na podstawie przywołanego przepisu może dojść tylko wtedy, gdy istnieją procesowe przeciwskazania do wydania wyroku reformatoryjnego, co należy ocenić w aspekcie okoliczności danej sprawy (patrz przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014r. V CSK 84/13 nie publ., LEX nr 1446461 i postanowienie tego Sądu z 16 lipca 2013r. II PZ 17/13 nie publ., LEX nr 1342168). W rozpatrywanej sprawie nie zaistniała konieczność uchylenia kwestionowanego orzeczenia.

Konsekwencją powyższego stanowiska Sądu I instancji było to, że nie dokonał on ustaleń faktycznych potrzebnych do oceny wierzytelności przedstawionej do potrącenia z tytułu wspomnianych opłat ani też nie poczynił niezbędnych rozważań prawnych. Ograniczył się wyłącznie do utożsamienia opłat z „czynszem”, co zdaje się wskazywać – choć tego można się jedynie domyślać – że przyjął za pozwaną, iż z córką i zięciem łączyła ją umowa najmu lokalu mieszkalnego. Biorąc jednak pod uwagę, że było to zamieszkiwanie wyłącznie na czas trwania budowy własnego domu jak i stosunek rodzinny łączący te osoby oraz cel płatności (kwota 600 zł miesięcznie miała stanowić partycypację w zwiększonych kosztach utrzymania lokalu i obejmować całość należności ze strony małż. P., a nie przynosić E. Z. żadnego dochodu) to przedmiotowy stosunek prawny należało zakwalifikować jako zbliżony do użyczenia, do którego odpowiednio zastosowanie mają przepisy art. 710 i n. kc (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 18 września 1989r. III CZP 78/89 nie publ., LEX nr 8985). Należności na rzecz pozwanej stanowiły zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej w rozumieniu art. 713 kc. Miały być one uiszczane od czerwca 2009 roku i początkowo na tym tle nie było nieporozumień. W pewnym momencie małż. P. zaniechali jednak dokonywania wpłat na rzecz pozwanej. Strony nie były zgodne, od kiedy doszło do zaległości. Pozwana nie udowodniła (jej twierdzenia były gołosłowne), by nastąpiło to od listopada 2009 roku. Należało wobec tego przyjąć za powodem (tak też przyjął Sąd Rejonowy we Włocławku w uzasadnieniu wyroku z 29 września 2010 roku), że miało to miejsce od grudnia 2009 roku. Po tym czasie małż. P. dokonali na rzecz powódki wpłat następujących kwot: maj 2010 – 1800 zł, czerwiec 2010 – dwa razy po 600 zł i lipiec 2010r. – 600 zł. (łącznie 3000 zł – k. 44). E. Z. wpłaty te prawidłowo zarachowała na rzecz zaległości począwszy od grudnia 2009 roku, co oznacza, że zostały spełnione świadczenia do maja 2010 roku włącznie. Pozostała do zapłaty zaległość za 15 miesięcy (czerwiec 2010 – sierpień 2011r.) w wysokości 9000 zł. Zdecydowanie trzeba przy tym odrzucić wersję powoda, że te późniejsze zaległości były regulowane, ale zawieruszyły się gdzieś dowody wpłat. Pomijając już, że są to twierdzenia niczym nie poparte (przydatność do dokonywania ustaleń faktycznych zeznań S. P. słusznie została zdyskredytowana przez Sąd Rejonowy, a ocenę tą Sąd Okręgowy w pełni podziela) to trudno sobie wyobrazić, by w sytuacji – gdy już wcześniejsze wpłaty były dokumentowane – konfliktu właśnie na tle przedmiotowych płatności

i zawiśnięcia sprawy sądowej wpłaty w późniejszym okresie nie były dokumentowane. Nie sposób wytłumaczyć ich braku niefrasobliwością ze strony R. P. czy braku troski

o swoje interesy, gdyż jego zachowanie przeczy takiej postawie. Wspomnianych tłumaczeń mających wyjaśnić nieprzedłożenie dowodów wpłat nie można ocenić inaczej niż mające charakter koniunkturalny i obliczone na osiągnięcie korzystanego wyniku sprawy. Pamiętać przy tym trzeba, że to dłużnika obciąża obowiązek wykazania wykonania zobowiązania (jedeny wyjątek ma miejsce przy zobowiązaniach do zaniechania określonych czynności). Zgodnie z treścią art. 6 kc powód musi ponieść konsekwencje nieudowodnienia swoich twierdzeń.

R. P. załączył dowody wpłat (k. 44) łącznie kwoty 1763,20 zł z tytułu należności za energię elektryczną, wodę oraz opłat za telewizję kablową. Całą tą sumę należało zaliczyć na poczet wspomnianych zaległości, skoro kwota 600 zł miesięcznie obejmowała wszystkie należności obciążające małż. P. w związku z zamieszkiwaniem w lokalu pozwanej. Bez znaczenia jest tutaj to, że tylko oni mieli korzystać z telewizji kablowej (co jednak nie zostało udowodnione), skoro wiązało się to z kosztami utrzymania lokalu. Były to więc należności dodatkowe, do których płacenia biorący

w używanie nie byli zobowiązani. Wobec tego od zaległości (9000 zł) należało odjąć kwotę 1763,20 zł co daje różnicę w wysokości 7236,80 zł.

Trafnie także w apelacji zakwestionowano prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie wierzytelności w związku z pożyczką z 20 października 2008 roku. Apelująca zasadnie wskazała na obrazę przepisu art. 30 § 1 kro, który to przepis całkowicie umknął uwagi Sądu I instancji. W obecnych czasach przez zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny nie należy rozumieć tylko bieżących wydatków związanych z zapewnieniem rodzinie mieszkania (takich jak zapłata czynszu, opłaty za media, bieżące wydatki na artykuły żywnościowe). Zwrot ten należy ujmować szerzej i mogą to być nawet wydatki jednorazowe np. na nabywanie przedmiotów urządzenia domowego. Zaspokojeniem zwykłych potrzeb rodziny będzie też pożyczka zaciągnięta przez jednego z małżonków w trakcie budowy domu jednorodzinnego przeznaczona na nabycie drobnej części (w porównaniu do wartości całej budowy) materiałów budowlanych. Pożyczką w wysokości 2000 zł z przeznaczeniem na ten cel niewątpliwie jest zobowiązaniem, o którym mowa w przywołanym przepisie. Zupełnie bez znaczenia jest więc to, że tylko S. P. była pożyczkobiorcą, skoro solidarna odpowiedzialność za ten dług spoczywała również na powodzie. Pozwana mogła zatem potrącić tą kwotę z wierzytelności przysługującej zięciowi.

E. Z. – choć zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości – nie podjęła nawet próby wykazania, dlaczego błędnie miałby Sąd ten nie uwzględnić przy potrąceniu wierzytelności z tytułu zniszczenia wypoczynku i kosztów malowania mieszkania. W tej sytuacji wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, że w żaden sposób nie udowodniła ona przesłanek z art. 415 kc warunkujących przyjęcie zaistnienia odpowiedzialności za czyn niedozwolony.

Do potrącenia pozwana przedstawiła również wierzytelność z tytułu odsetek. Nie zaistniały jednak podstawy do uwzględnienia zarzutu potrącenia w tej części.

W przypadku świadczeń związanych z zajmowaniem przez powoda i jego rodziną lokalu mieszkalnego pozwanej to ich charakter (partycypacja w zwiększonych kosztach jego utrzymania) i rodzaj łączącego te osoby stosunku prawnego sprzeciwiają się uznaniu, by

z właściwości tego zobowiązania miał wynikać oznaczony termin ich płatności. Sama zresztą skarżąca do tego się nie odwołuje. Zgodnie zatem z przepisem art. 455 kc odsetki przysługiwały jej od dnia wezwania do zapłaty. Takiego charakteru niewątpliwie nie ma pismo z 17 października 2011 roku (k. 28), które można traktować jedynie jako projekcję przyszłej czynności prawnej, a nie skuteczne zgłoszenie zarzutu potrącenia. Nie zostało więc wykazane, by wystosowano stosowne wezwanie. Wobec skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia w piśmie z 13 czerwca 2013 roku (k. 27) wygasło zobowiązanie R. P. do zapłaty należności głównej, a tym samym również do świadczenia odsetek mających charakter akcesoryjny. Natomiast w odniesieniu do odsetek od pożyczki udzielonej w dniu 20 października 2008 roku uwzględnieniu tej wierzytelności sprzeciwiają się przede wszystkim zasady współżycia społecznego (art. 5 kc). Nakładanie na powoda ciężaru tych odsetek w sytuacji, gdy nie wiedział on o zawartej przez żonę umowie i warunkach udzielonej pożyczki oraz w obecnej jego sytuacji rodzinnej nie jest zasadne w świetle wspomnianego przepisu. Odsetek tych w ustalonych okolicznościach faktycznych pozwana powinna domagać się wyłącznie od swojej córki. Nawet przy przyjęciu odmiennego stanowiska także i tutaj skuteczne wcześniejsze potrącenie skutkuje wygaśnięciem zobowiązania w stosunku do świadczenia ubocznego.

Ostatecznie więc zarzut potrącenia był zasadny co do kwoty 9236,80 zł (7236,80 zł po kompleksowym rozliczeniu należności za mieszkanie oraz 2000 zł tytułem zwrotu pożyczki z 20 października 2008 roku). Taką też kwotę należało odjąć od pretensji powoda w wysokości 17.692,90 zł, co daje do zapłaty na jego rzecz sumę 8456,10 zł. Do tej wartości została więc skorygowana wysokość kwoty zasądzonej na rzecz powoda R. P.. Dalej idące powództwo na podstawie art. 353 § 1 kc w zw. z art. 720 § 1 kc

„a contrario” podlegało oddaleniu .

Powyższa zmiana skutkowałą koniecznością ingerencji w treść rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zastosowanie wobec częściowego tylko uwzględnienia powództwa znalazł przepis art. 100 kpc. Powód dochodził kwoty 17 692,90 zł, a zasądzono na jego rzecz 8456,10 zł. Wygrał więc sprawę w 48%. Jego koszty to opłata od pozwu (885 zł) i

wynagrodzenie reprezentującego go adwokata (2400 zł) wraz z opłatą za pełnomocnictwo (19 zł) – łącznie 3302 zł. Należał mu się zwrot 48% tej sumy, czyli 1584,96 zł. Z kolei koszty pozwanej to wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą od pełnomocnictwa – razem 2417 zł. 52% od tej kwoty daje 1256,84 zł. Na rzecz powoda należało zasądzić różnicę w wysokości 328,12 zł (1584,96 zł – 1256,84 zł).

Apelację uwzględniono na podstawie art. 386 § 1 kc, a w pozostałym zakresie oddalono w myśl przepisu art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego między stronami rozstrzygnięto także w oparciu o przepis art. 100 kpc. Pozwana wygrała apelację w 52%. Jej koszty to opłata od apelacji (500 zł) i wynagrodzenie radcy prawnego (1200 zł - § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... - tekst jedn.: Dz. U. 2013,490 ze zm; do apelacji wniesionych przed dniem 1 stycznia 2016 roku mają zastosowanie przepisy tego aktu prawnego) – łącznie 1700 zł. Apelującej należał się zwrot kwoty 884 zł (1700 zł x 52%).

Natomiast koszty powoda to wynagrodzenie adwokata (1200 zł - § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 maja 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie ... - tekst jedn.: Dz. U.2013.461 ze zm., także i tutaj zastosowanie miały przepisy obowiązujące w chwili wniesienia środka odwoławczego). 48% z tej sumy to 576 zł. Różnica w wysokości 308 zł (884 zł – 576 zł) przypadła skarżącej. O kosztach należnych Skarbowi Państwa (w związku z częściowym zwolnieniem pozwanej od ich ponoszenia w postępowaniu apelacyjnym) orzeczono na podstawie art. 113 § 1 ustawy

z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U.2016.623) w zw. z art. 98 § 1 kpc. Skarb Państwa poniósł koszty części opłaty od apelacji (w wysokości 385 zł). Od powoda należało pobrać część tych kosztów proporcjonalną do przegrania sprawy w instancji odwoławczej, czyli 52%, co daje 200,20 zł. Pozostałą częścią tych kosztów obciążono Skarb Państwa.

SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc.